

Sygn. akt III C 885/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|-------------------------|
| Przewodniczący: | Sędzia Ewa Jończyk |
| Protokolant: | praktykant Mateusz Klik |

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2021 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa R. Ż., J. Ż.

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) - (...) zawarta w dniu 16 czerwca 2006 r. pomiędzy Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w K. (poprzednikiem prawnym pozwanego) a R. Ż. i J. Ż. jest nieważna w całości;

II. zasądza od Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. łącznie na rzecz R. Ż. i J. Ż. kwotę 97 602, 26 zł (dziewięćdziesiąt siedem tysięcy sześćset dwa złote 26/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie do dnia 21 lipca 2021 r. do dnia zapłaty;

III. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

IV. zasądza od Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. łącznie na rzecz R. Ż. i J. Ż. kwotę 11 864 zł (jedenaście tysięcy osiemset sześćdziesiąt cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10 800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.

Sędzia Ewa Jończyk

Sygn. akt III C 885/20

UZASADNIENIE

R. Ż. i J. Ż. pozwem z dnia 16 kwietnia 2020 r. (data stempla pocztowego - k. 66 akt), zmienionym pismem procesowym z dnia 21 maja 2021 r. (data stempla pocztowego - k. 372 akt), skierowanym przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., wnieśli o:

1. ustalenie nieważności całej umowy nr (...) kredytu hipotecznego, zawartej w dniu 16 czerwca 2006 r. na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c.;

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie (ewentualnie łącznie) kwoty 97.602,26 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu pisma powodów z dnia 21 maja 2021 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnego świadczenia wynikającego z realizacji łączącej strony umowy kredytu hipotecznego nr (...) - (...) z dnia 16 czerwca 2006 r. w postaci wszystkich dokonanych przez powodów spłat rat kapitałowo-odsetkowych, za okres do dnia 06 maja 2021 r.,

ewentualnie, w razie nieuwzględnienia powyższych żądań wniosli o:

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 20.108,72 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, wskutek uznania wskazanych postanowień umowy nr (...) z dnia 16 czerwca 2006 r. za abuzywne i tym samym bezskuteczne wobec powodów.

Na uzasadnienie powyższych żądań powodowie wskazali, że w dniu 16 czerwca 2006 r. strony zawarły umowę kredytu hipotecznego denominowanego we franku szwajcarskim. W wykonaniu umowy pozwany wypłacił powodom kwotę kredytu w dwóch transzach: 93.686,02 zł oraz 19.039,29 zł. Powodowie do dnia 06 maja 2021 r. wpłacili pozwanemu kwotę 97.602,26 zł tytułem rat kapitałowo-odsetkowych. Zdaniem powodów, przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna od samego początku, bowiem jej zapisy są sprzeczne z przepisami art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt. 2 Prawa bankowego ze względu na nieokreślenie w umowie kwoty kredytu i brak zobowiązania pozwanego do oddania do dyspozycji powodów kwoty środków pieniężnych, art. 358 k.c. przez naruszenie zasady walutowości, art. 385¹ k.c. ze względu na niedozwolony charakter klauzul przeliczeniowych, a ponadto umowa jest sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego oraz zasadami współżycia społecznego. Za uznaniem umowy za nieważną świadczy także fakt, że pozwany działał wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Nieważność umowy kredytu powoduje, że wszystkie świadczenia spełnione w jej wykonaniu są nienależne i podlegają zwrotowi na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. W niniejszej sprawie powodowie dochodzą zapłaty wszystkich uiszczonych na rzecz pozwanego banku rat kapitałowo-odsetkowych. W wypadku uznania, że umowa kredytu jest ważna, klauzule abuzywne nie obowiązują, wobec czego przedmiotowa umowa jest umową kredytu złotowego, a powodowie posiadają nadpłatę w związku ze stosowaniem przez bank klauzul przeliczeniowych przy wyliczaniu rat kredytowych. Kwota żądania ewentualnego stanowi różnicę pomiędzy spłatami rat kredytu dokonanych przez powodów w złotych polskich, przeliczanych na franki szwajcarskie po kursie sprzedaży z tabeli pozwanego banku a spłatami należnymi przy założeniu, że kredyt udzielony na podstawie spornej umowy był kredytem złotowym oprocentowanym na zasadach określonych w umowie, zaś klauzule indeksacyjne nie wiążą powodów. Powodowie wskazali, że mają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy, albowiem wyrok usunie zagrożenie praw powodów w przyszłości (uzasadnienie pozwu - k. 3-23 akt, pismo modyfikujące żądanie pozwu z dnia 21 maja 2021 r. – k. 349 – 350 akt).

Pozwany wnosil o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłat od pełnomocnictw wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia, za czas od uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzone do dnia zapłaty (odpowiedź na pozew z dnia 19 sierpnia 2020 r. (data stempla pocztowego) – k. 87 akt, odpowiedź na modyfikację pozwu z dnia 19 sierpnia 2021 r. – k. 393 – 395 akt).

Uzasadniając stanowisko pozwany wskazał, że kwestionowane przez stronę powodową klauzule umowne zostały indywidualnie uzgodnione, a dodatkowo – są one sformułowane w sposób precyzyjny i jednoznaczny, przez co nie mogą stanowić niedozwolonych postanowień umownych. W ocenie pozwanego brak jest podstaw prawnych i ekonomicznych, które umożliwiałyby uznanie Umowy kredytu za kredyt w złotych polskich z oprocentowaniem ustalonym w oparciu o stawkę LIBOR i kontynuowanie Umowy kredytu w tym wariantcie. Nawet w sytuacji uznania, że klauzule denominacyjne są abuzywne istnieje możliwość utrzymania umowy kredytu poprzez zastosowanie kursu NBP. W ocenie pozwanego umowa zawiera wszystkie wymagane w dniu zawarcia Umowy kredytu elementy wskazane szczegółowo w art. 69 ust. 2 ustawy Prawo bankowe. Udzielony powodom kredyt jest kredytem denominowanym, w którym kwota kredytu i w konsekwencji – kwota zobowiązania wyrażone są w walucie obcej, przy czym wypłata

i spłata kredytu (spełnienie świadczenia) następują w walucie polskiej z zastosowaniem bieżącego kursu wymiany walut. Kwota wypłaty i spłaty kredytu denominowanego w złotych polskich stanowi równowartość nominalnej kwoty kredytu wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami w walucie obcej. Waluta obca w takiej konstrukcji wyraża wartość zobowiązania pieniężnego. Pozwany wskazywała, że żądanie zwrotu kwot spłaconych na podstawie Umowy kredytu jest nieuzasadnione, albowiem Bank nie jest bezpodstawnie wzbogacony, a powodowie w istocie zmierzają do rozstrzygnięcia na podstawie którego on zostałby wzbogacony kosztem Banku. Pozwany podnosił również zarzut przedawnienia roszczeń strony powodowej w świetle art. 118 k.c. wskazując, że spłata rat jest świadczeniem okresowym. Za bezzasadne pozwany uznawał roszczenie o ustalenie nieważności kredytu, z uwagi na brak interesu prawnego powodów (uzasadnienie odpowiedzi na pozew – k. 97 v. – 115 v. akt).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Bank (...) S.A. w W. jest następcą prawnym Banku (...) S.A. z siedzibą w K. (odpis z KRS – k. 29 – 41 akt).

R. Ż. z zawodu jest policjantem, a J. Ż. – pracownikiem poczty. Nigdy nie prowadzili działalności gospodarczej. W celu poprawy warunków mieszkaniowych chcieli zakupić dom i poszukiwali środków na sfinansowanie części zakupu działki i remontu mieszkania (zeznania powoda R. Ż. – k. protokół z rozprawy – k. 30 akt, adnotacje w protokole pisemnym – k. 378 v. akt).

Małżonkowie w dniu 16 maja 2006 r. zawarli przed notariuszem K. J. warunkową umowę sprzedaży nieruchomości położonej w miejscowości S., gmina N., powiecie (...), o powierzchni (...) ha (...), zabudowana, która stanowi gospodarstwo rolne za kwotę 70 000 zł (wypis aktu notarialnego – k. 224 – 225 akt).

W dniu 17 maja 2006 r. J. Ż. i R. Ż. złożyli wniosek o udzielenie kredytu w wysokości 120 000 zł, w walucie CHF, na okres 30 lat + 8 miesięcy, celem zakupu nieruchomości położonej w miejscowości (...) w Banku (...) SA (wniosek kredytowy – k. 150 156 akt).

Wobec pozytywnej decyzji kredytowej (raport kredytowy – k. 157 - 163 akt; Raport kredytowy systemu kredytowego (...) SA – k. 164 – 179 akt; Arkusz wyznaczania dochodu netto i Arkusz oceny zdolności kredytowej – k. 180 akt; wyznaczanie zdolności kredytowej klienta – k. 179 v. akt; Decyzja z dnia 9 czerwca 2006 r. – k. 181 akt, formularz analizy wniosku kredytowego – k. 182 – 183 akt) w dniu 16 czerwca 2006 r. R. Ż. i J. Ż. (kredytobiorcy) zawarli z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w K. umowę kredytu hipotecznego nr (...) - (...) (Umowa kredytu – k. 42 – 44 akt).

W § 2 ust. 1 Umowy kredytu wskazano, że Bank udziela kredytobiorcom na warunkach określonych w umowie oraz Regulaminie kredytowania osób fizycznych w Banku (...) S.A., kredytu w wysokości 44.598,00 CHF, a kredytobiorcy zobowiązali się do wykorzystania i zwrotu kredytu wraz z odsetkami zgodnie z warunkami umowy. Kredyt przeznaczony był na zakup zabudowanej nieruchomości położonej w miejscowości (...), gmina N. oraz na finansowanie kosztów remontu domu jednorodzinnego (§ 2 ust. 5 umowy). Czasokres, na który został udzielony kredyt, określono od dnia 16 czerwca 2006 r. do dnia 06 lutego 2037 r., licząc od dnia wypłaty kredytu, z ostatecznym terminem spłaty w dniu 06 lutego 2037 r. (§ 2 ust. 2-3 umowy). Kredytobiorca zobowiązany został do zapłaty prowizji bankowej od kwoty przyznanego kredytu w wysokości 445,98 CHF, co stanowi 1% kwoty kredytu, płatnej jednorazowo i niepodlegającej zwrotowi (§ 3 ust. 1 i 2 umowy).

W umowie kredytu postanowiono, że oprocentowanie jest zmienne i w dniu sporządzenia umowy oprocentowanie kredytu wynosi 3,96417 % w stosunku rocznym (§ 4 ust. 1). Oprocentowanie w całym okresie kredytowania stanowi sumę stawki LIBOR dla terminów 6-miesięcznych i marży w wysokości 2,35%, która będzie stała w całym okresie kredytowania (§ 4 ust. 2). Oprocentowanie kredytu stanowiące podstawę naliczenia odsetek miało być ustalane jako suma stawki LIBOR dla terminów 6-miesięcznych z przedostatniego dnia roboczego przed uruchomieniem kredytu i marży określonej w ust. 2 i może różnić się od wartości podanej w ust. 1 (§ 4 ust. 3).

Jako zabezpieczenie kredytu ustalono m.in. hipotekę zwykłą w wysokości 44.598 CHF z tytułu udzielonego kredytu i hipotekę kaucyjną do wysokości kwoty 24.100 CHF

z tytułu odsetek umownych i kosztów udzielonego kredytu, ustanowionych na rzecz banku na finansowanej nieruchomości (§ 7 ust. 1 lit. a umowy).

Zgodnie z umową, kredyt miał być wypłacony na podstawie wniosku kredytobiorcy o wypłatę kredytu złożonego najpóźniej na jeden dzień przed planowaną wypłatą, zgodnie z harmonogramem wypłat stanowiącym załącznik do umowy (§ 5 ust. 1 i 2 umowy). Spłata kredytu miała następować w równych ratach miesięcznych obejmujących kapitał i odsetki (raty annuitetowe) (§ 9 ust. 6), poprzez obciążenie rachunku kredytobiorcy, na podstawie udzielonego Bankowi pełnomocnictwa i pobraniu środków na spłatę zadłużenia w kwotach i terminach wynikających z zawartej umowy kredytu (§ 9 ust. 8).

W Załączniku nr 2 do umowy kredytu, stanowiącym harmonogram wypłaty kredytu oraz warunki uruchomienia, przewidziano, że kredyt w kwocie 36.823,37 CHF zostanie wypłacony – po spełnieniu warunków do wypłaty, tj. po zapłacie prowizji bankowej i ustanowieniu zabezpieczeń spłaty kredytu, zaś w kwocie 7.774,63 CHF w sierpniu 2006 r. (załącznik – k. 45 akt).

W Załączniku nr 7 do przedmiotowej umowy kredytu kredytobiorca oświadczył, w związku z zaciągnięciem kredytu walutowego, że jest mu znane oraz wyjaśnione przez Bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnął zobowiązanie kredytowe i jest świadomy ponoszenia przez siebie takiego ryzyka (ust. 1 Załącznika). Kredytobiorca oświadczył również, iż przyjmuje do wiadomości, że: 1) prowizja bankowa od kredytu walutowego naliczana jest i pobierana w walucie udzielonego kredytu, 2) kwota kredytu lub transzy kredytu wypłacana jest w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w Banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub transzy kredytu, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku, 3) ewentualna nadwyżka wynikająca z różnic kursowych zostanie wypłacona przelewem na rachunek bankowy kredytobiorcy wskazany we wniosku o wypłatę kredytu, 4) kwota spłaty podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w Banku, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) ogłaszaną w siedzibie Banku (ust. 2 Załącznika) (Załącznik nr 7 do umowy kredytu – k. nr 46v).

Kredytobiorcy złożyli w dniu 16 czerwca 2006 r. również oświadczenie o poddaniu się egzekucji na podstawie obowiązującego wówczas przepisu art. 97 ust. 1 i 2 Ustawy prawo bankowe z tytułu udzielonego im przez Bank kredytu do kwoty 68 698 CHF. Jednocześnie w przypadku wystawienia przez Bank bankowego tytułu egzekucyjnego Kredytobiorcy wyrazili zgodę na ustalenie równowartości ich zadłużenia w złotych polskich, według średniego kursu NBP dla waluty kredytu w dniu wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego. Po wystawieniu bankowego tytułu egzekucyjnego Bank został upoważniony również do naliczania odsetek od dnia przeliczenia roszczenia na złote polskie w wysokości obowiązującej w Banku dla zadłużenia przeterminowanego w złotych (oświadczenia – k. 48 – 48 v. akt).

Załącznik nr 10 do Umowy stanowił Regulamin kredytowania osób fizycznych w Banku (...) SA zgodnie z ustawą o kredycie konsumenckim (Regulamin – k. 51 – 52 akt).

Postanowienia Umowy kredytowej nie były negocjowane z R. Ż. i J. Ż.. Kredytobiorcy zostali poinformowani o ryzyku kursowym w sposób ogólnikowy – nikt im nie mówił, że wahania kursów będą tak duże, jak okazało się to w czasie spłaty kredytu. Pracownicy Banku zapewnili klientów, że kurs franka szwajcarskiego jest stabilny i nie informowali ich, że wzrost kursu waluty będzie miał wpływ na wysokość zadłużenia (zeznania R. Ż. – protokół z rozprawy – k. 380 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 378 v. akt; zeznania J. Ż. – protokół z rozprawy – k. 380 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 379 akt) .

Na podstawie wniosków złożonych w dniu 19 czerwca 2006 r. przez R. Ż. i J. Ż. o wypłatę transzy kredytu w kwocie 70 000 zł na wskazany rachunek bankowy oraz w dniu 31 lipca 2016 r. w kwocie 19 039, 24 zł (wnioski o wypłatę kredytu/transzy kredytu – k. 50 akt; k. 185 v. i 186) dokonano wypłaty kredytu w dwóch transzach:

I. w dniu 19 czerwca 2019 r. w wysokości 36 823, 37 CHF, z czego:

- 445, 98 CHF z tytułu prowizji od udzielonego kredytu;

- 27 513, 56 CHF co stanowiło 70 000 zł według kursu 2, 5442 tytułem zakupu nieruchomości na rachunek sprzedającego;

- 8 863, 83 CHF co stanowiło 22 551, 36 PLN według kursu 2, 5442 tytułem różnic kursowych na rachunek bieżący kredytobiorcy;

II. w dniu 31 lipca 2006 r. w wysokości 7 774, 63 CHF co stanowiło 19 039, 29 PLN według kursu 2, 4489 na rachunek bieżący kredytobiorcy (zaświadczenie – k. 53 akt).

Kredyt został wypłacony w PLN, na rachunek prowadzony w złotych, po przeliczeniu według kursu kupna waluty obowiązującego w dniu wypłaty kredytu lub transzy kredytu, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku ogłaszaną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów obowiązujących w Banku (bezsporne).

Strona powodowa w wykonaniu Umowy kredytu wpłaciła na rzecz Banku w okresie od dnia 6 lipca 2006 r. do dnia 6 listopada 2019 r. kwotę 86 449, 94 zł tytułem rat kapitałowo – odsetkowych (zaświadczenie wystawione przez Bank (...) SA w dniu 14 listopada 2019 r. – k. 53 – 55 v. akt, zestawienie operacji na rachunku kredytowym powodów – k. 190 – 223 v. akt). Za okres od dnia 6 grudnia 2019 r. do dnia 6 maja 2021 r. powodowie dokonali wpłat kwot ze wskazanego wyżej tytułu łącznie w kwocie 11 152, 32 zł (potwierdzenia przelewów – k. 302 – 369 akt, zaświadczenie – k. 385 – 388 akt).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie powołanych wyżej dowodów, którym dał wiarę.

Jako wiarygodne Sąd ocenił dowód z dokumentu urzędowego – wydruku odpisu z KRS, sporządzonego przez uprawniony organ, w zakresie ustawowo przyznanych mu prerogatyw. W tożsamy sposób zostały ocenione dowody z dokumentów prywatnych, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron co do ich autentyczności i prawdziwości. Sąd oparł się również na dokumentach przedłożonych w kopiach, albowiem strony nie podnosiły zarzutu co do braku ich zgodności z oryginałem.

Jako nieistotne dla dokonania ustaleń faktycznych, a stanowiące poparcie stanowiska strony Sąd potraktował Ocenę wpływu na sytuację sektora bankowego i polskiej gospodarki propozycji przewalutowania kredytów mieszkaniowych udzielonych w CHF na PLN według kursu z dnia udzielenia kredytu, UNF Warszawa 2013 (k. 228 231 akt), Ekspertyzę dotyczącą walutowych kredytów hipotecznych indeksowanych do kursu CHF/PLN z 6 maja 2015 r. (k. 232 – 254 akt), Informacja w zakresie skutków projektu ustawy o sposobach przywrócenia równości stron niektórych kredytów i umów pożyczki. Wpływ na instytucje kredytowe, Urząd KNF Warszawa 2016 r. (k. 256 – 276 akt), Raport dotyczący spreadów, Warszawa wrzesień 2009 r. (k. 277 – 283 akt), Opinia na temat sposobu ustalania rynkowego kursu walutowego (k. 284 – 287 akt).

Jako nieistotne dla rozstrzygnięcia Sąd ostatecznie ocenił zeznania świadka R. K. (k. 328 – 332 akt), która nie brała udziału w procedurze zawierania Umowy kredytu z powodami. Świadek ten omówiła zasady obowiązujące w toku przedstawiania oferty kredytu, w tym sposobu przedstawienia ryzyk związanych z zawarciem umowy kredytu denominowanego do CHF, co do których nie było możliwości weryfikacji czy miały one zastosowanie w odniesieniu do powodów.

Podstawę ustaleń faktycznych w rozpoznawanej sprawie stanowiły zaś zeznania powodów R. Ż. i J. Ż., które Sąd uznał za wiarygodne, bowiem ich treść była spójna, logiczna, a nadto korespondowała z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. W swoich zeznaniach opisywali oni procedurę zawarcia przedmiotowej umowy oraz motywy jakimi kierowali się powodowie przy wyborze oferty pozwanego Banku. Obydwoje powodowie wskazali na zakres przekazanych im przez doradcę kredytowego informacji, w tym m.in. o ryzykach związanych z wahaniami

kursu oraz na brak informacji w zakresie możliwości negocjowania zapisów umowy oraz spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF. Każde z nich wskazało na znajomość skutków stwierdzenia nieważności umowy, jak również daty dowiedzenia się o abuzywności klauzul waloryzacyjnych zawartych w umowie.

Pominięciu, na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c., podlegał zgłoszony z ostrożności procesowej wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości o specjalności bankowej, celem ustalenia wysokości nadpłat przy przyjęciu umowy w złotych polskich, spłacanych przy zastosowaniu oprocentowania umownego LIBOR + stała marża Banku bez klauzul denominacyjnych, a to wobec uwzględnienia żądania ustalenia nieważności Umowy kredytu.

Sąd pominął również wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości, finansów i rachunkowości na okoliczności związane z funkcjonowaniem kredytów walutowych, albowiem okoliczności te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Również jako niezwiązany z istotą sporu Sąd ocenił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego celem wyliczenia wysokości zadłużenia powodów przy zastosowaniu średniego kursu NBP franka szwajcarskiego, wobec negatywnej oceny co do możliwości jego zastosowania w odniesieniu do Umowy kredytu zawartej przez strony. Wobec oceny, że wniosek pozwanego zmierza do ustalenia okoliczności wykonywania kredytu Sąd pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność rynkowej wartości udostępnionego powodom kapitału i wysokości jego oprocentowania.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo główne o ustalenie i zapłatę zasługiwało na uwzględnienie w całości (poza niewielkim zakresem żądania odsetkowego), z tego też względu Sąd nie odnosił się w orzeczeniu do powództwa ewentualnego, niemniej jednak dokonał analizy abuzywności klauzul denominacyjnych zawartych w Umowie kredytowej.

Analizując treść dochodzonego przez powodów żądania Sąd nie miał wątpliwości, że Bank w dacie zawierania spornej Umowy miał status przedsiębiorcy, a powodowie byli konsumentami w rozumieniu art. 22¹ k.c. Zawarli oni bowiem kredyt w celu sfinansowania zakupu nieruchomości na cele niezwiązane z działalnością gospodarczą. Bezspornym w niniejszej sprawie było również to, że udzielony powodom kredyt był kredytem denominowanym w walucie obcej jest kredyt, którego wartość wyrażona została w umowie w walucie obcej, ale uruchomiony został w złotych, po przyjętym kursie przeliczeniowym; kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo - odsetkowych w złotych, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na datę spłaty, lub w walucie obcej; kredytobiorca zwraca bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitał) stanowiącą określoną równowartość waluty obcej w zależności od bieżącego kursu wymiany walut, wraz z odsetkami oraz innymi opłatami i prowizjami; w przypadku tego typu kredytu przepływy walutowe występują także, gdy kredytobiorca zdecyduje się na spłatę kredytu bezpośrednio w walucie, w której denominowany jest kredyt. Konstrukcja zawartej przez strony Umowy od początku przewidywała, iż kredyt zostanie przekazany na rzecz powoda w walucie CHF, z zastosowaniem kursu wymiany walut obowiązującym w tabeli Banku z dnia uruchomienia. Spłata kredytu miała następować zgodnie z harmonogramem, który również wskazywał raty kapitałowo – odsetkowe w złotych polskich.

Wobec zastrzeżeń pozwanego pierwszorzędą kwestią było ustalenie, czy powodowie występując z tymże żądaniem, posiadali interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. W ocenie Sądu odpowiedź na to zagadnienie jest pozytywna.

Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości skorzystania z powództwa o ustalenie jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną zainteresowanego takim rozstrzygnięciem. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw w drodze innego powództwa (zob. m.in. wyrok SN z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok SN z 05 września 2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242).

Interes prawny zachodzi zatem wówczas, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez konieczności multiplikacji postępowań.

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że powodom przysługuje w sprawie interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu. Pomiędzy stronami istnieje spór co do ważności umowy kredytu, która formalnie wiąże i powinna być wykonywana, a jedynie sądowy wyrok ustalający nieważność umowy może uregulować sytuację prawną stron, kończąc spór w przedmiocie związania stron umową, w tym w szczególności co do obowiązku dalszego płacenia rat kredytowych. Skutku takiego nie byłoby w stanie wywołać nawet zasądzenie całości lub choćby części zapłaconych nienależnie przez kredytobiorców na rzecz Banku świadczeń.

Wniosek taki wynika z również z treści art. 365 § 1 k.p.c. oraz przeważającej w orzecznictwie wykładni tego przepisu, według której sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), a faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 k.p.c.). Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jednakże wyłącznie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia (por. orzeczenia SN: z 13 stycznia 2000 r. II CKN 655/98, Lex nr 51062; z 23 maja 2002 r. IV CKN 1073/00, LEX nr 55501; z 08 czerwca 2005 r. V CK 702/04, Lex nr 402284; z 03 października 2012 r., II CSK 312/12, Lex nr 1250563). Jednostkowe orzeczenia, w których przyjęto szerszy zakres związania, obrazują pewne wahania występujące przy wykładni art. 365 § 1 k.p.c., lecz pozostają na uboczu głównego, dominującego nurtu orzecznictwa (zob. m.in. wyrok SN z 19 października 2012 r. V CSK 485/11, Lex nr 1243099).

Reasumując, zdaniem Sądu, powód mimo wystąpienia z powództwem o świadczenie, strona powodowa posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności Umowy, z uwagi na fakt niepewność stanu prawnego. Jak już wskazano powyżej wyrok w sprawie o świadczenie nie usunie bowiem niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają ze stosunku prawnego, którego istnienie powód kwestionuje (w tym zakresie porównaj między innymi: wyrok SN z 08 marca 2001 r. I CKN 1111/00, Lex nr 1168032; wyrok SN z 27 stycznia 2004 r. II CK 387/02, Lex nr 391789; wyrok SN z 21 marca 2006 r. V CSK 188/05, Lex nr 1104890).

Odnosząc się do zarzutów strony powodowej dotyczących nieważności spornej Umowy, Sąd dokonał poniższych analiz.

W świetle przepisu art. 58 § 1 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z prawem lub zmierzająca do obejścia prawa. Sprzeczność taka występuje przede wszystkim wtedy, gdy czynność nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Przez czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy natomiast rozumieć czynność wprowadzającą nieobjęte zakazem ustawowym, ale przedsięwziętą w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (zob. wyrok SN z 23 lutego 2006 r., II CSK 101/05, LEX nr 180197).

Powodowie dowodzili nieważności Umowy kredytu ex tunc od chwili jej zawarcia. W związku z tak ukształtowaną podstawą faktyczną, ocena podnoszonych przez powoda zarzutów, musiała odbywać się według stanu prawnego, obowiązującego na datę zawarcia Umowy.

Strona powodowa wskazując na bezwzględnie nieważność Umowy z powodu jej sprzeczności z prawem (art. 69 pr. bank., art. 353¹ k.c.), zasadą nominalizmu (art. 358 k.c.), ekwiwalentności, a także naturą umowy kredytu bankowego,

wywodziła, iż kredytobiorca na mocy umowy kredytu zobowiązany jest do zwrotu bankowi ściśle określonej kwoty środków, którą wyznacza kwota kapitału udostępnionego i wykorzystanego przez kredytobiorcę.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy pomiędzy powodami a pozwanym bankiem (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r., nr 72, poz. 665), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W ocenie Sądu niewątpliwie strony niniejszego procesu zawarły jak najbardziej dopuszczalną z punktu widzenia zasady swobody umów i w kontekście treści art. 69 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 roku (Dz.U. Nr 140, poz. 939 ze zm.), w jego brzmieniu na datę podpisania spornej umowy – 16 czerwca 2006 roku (Dz. U. 2002. 72. 665 t.j.), funkcjonującą w obrocie gospodarczym umowę bankowego kredytu denominowanego, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, ale jest uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym.

Ujęcie istoty kredytu w powołany wyżej sposób jest przyjęte w judykaturze. Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., (II CSK 803/16, OSNC 2018 r., Nr 7-8, poz. 79) stwierdził, że dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w pieniądzu krajowym; zastrzeżenie takie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności. Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5), odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

Wniosek o dopuszczalności i zgodności z prawem kredytu denominowanego należy wyprowadzić również z art. 4 wyżej wskazanej ustawy, zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności stosowania klauzul przeliczeniowych w odniesieniu do kwoty udzielonego kredytu.

W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych umowy kredytu bankowego poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak SN w orz. z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016 r. nr 11 poz. 134). Choć literalna treść zawartej przez strony umowy kredytu z dnia 16 czerwca 2006 r. wskazuje, że stanowi ona kredyt denominowany we franku szwajcarskim, gdyż

kwota kredytu została określona w umowie na kwotę 44 598 CHF, to faktycznie umowa nie przewidywała oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwoty we frankach szwajcarskich ani zwrotu kredytu w tej walucie, albowiem do przeliczeń waluty CHF miało dojść na podstawie § 1 ust. 2 Umowy w zw. z ust. 2 pkt 2 (w zakresie ustalenia wartości kredytu do wypłaty) § 9 ust. 9 Umowy (w zakresie ustalenia wysokości rat kapitałowo – odsetkowych do spłaty) w zw. ust. 2 pkt 4 załącznika nr 7 do Umowy kredytu. Rzeczywistą intencją stron było oddanie przez bank kredytobiorcy kwoty kredytu w złotych polskich i jego spłata w walucie polskiej. Prowadzi to do wniosku, że przedmiotowy kredyt, zgodnie z twierdzeniem strony powodowej, traktować należy w istocie jako kredyt złotówkowy (a nie walutowy), w którym bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę kredytu w tej walucie, a kredytobiorcy do jego spłaty również w złotych polskich (podobnie SN w orz. z 29.10.2019 r., IV CSK 309/18 i w orz. z 27.11.2019r., II CSK 483/18).

Wprowadzenie do umowy kredytu klauzul przeliczeniowych (denominacyjnych, waloryzacyjnych) należy uznać za dopuszczalne co do zasady i można podać przykłady ich zastosowania zgodnego z prawem, to, w ocenie Sądu, zawarta przez strony umowa kredytu obarczona jest wadami, które ją dyskwalifikują i prowadzą do jej nieważności. Przyczyną tej wadliwości jest narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej wypłacie oraz zwrotowi - a więc głównych świadczeń stron. W analizowanym przypadku ustalenie wysokości kwoty wypłaconego i zwracanego kredytu wiąże się z koniecznością odwołania się do kursów walut „obowiązujących w Banku” w chwili wypłaty lub w chwili spłaty (vide załącznik nr 7 do Umowy kredytu). Tymczasem ani umowa, ani inne wzorce umowne stanowiące podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego, nie określają zasad ustalania tych kursów. Takie też zasady nie były przedstawione powodom na etapie składania wniosku kredytowego czy też podpisania umowy.

Wymaganie dokładnego określenia w umowie kwoty kredytu podlegającej zwrotowi mieści się w szerszym kontekście prawa zobowiązań, które wymaga dla powstania zobowiązania dokładnego oznaczenia świadczenia (vide orz. SN z 01.04.2011 r., III CSK 206/10, OSNC - Zb. dodatkowy 2012, nr B, poz. 25, str. 8). Świadczenie w łączącym strony stosunku zobowiązaniowym powinno być oznaczone w chwili zawarcia umowy lub nadawać się do oznaczenia w okresie późniejszym. Tym niemniej kryteria, według których nastąpić ma ustalenie świadczenia, powinny być oznaczone już w chwili powstania danego stosunku zobowiązaniowego. W doktrynie wskazuje się, że pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia jest dopuszczalne, jeżeli ma ona tego dokonać w sposób obiektywny. Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne – jako sprzeczne z art. 353¹ k.c. – byłoby nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania (tak: W. Borysiak, w: Komentarz do art. 353, K. Osajda (red.), Tom III A. Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017).

W polskim prawie zobowiązań, pomiędzy formalnie równorzędnymi podmiotami, nie ma więc miejsca na przyznanie jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a w szczególności na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania kontrahenta. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1991 r., (III CZP 15/91, OSNCP z. 1992/1/1) wskazano, że „za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków”. W wyroku z 22 maja 2014 r., (IV CSK 597/13, Legalis nr 1067184) Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że „nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy”. Sytuacja w niniejszej sprawie w przypadku ustalania przez bank tabeli kursów, stanowiącej podstawę ustalenia wysokości świadczenia ze strony przedsiębiorcy na rzecz konsumenta, jest bardzo podobna.

W judykatach dotyczących zmiennego oprocentowania Sąd Najwyższy wykluczał, w stosunku do umów zawieranych przez banki, możliwość jednostronnego, swobodnego i nieskrępowanego kształtowania wysokości zmiennego oprocentowania (vide uchwała Sądu Najwyższego z 6 marca 1992 r., III CZP 141/91, OSNCP z 1992 r. nr 6 poz. 90 i uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 r., III CZP 50/92, OSP 1993, Nr 6, poz. 119, w których stwierdza się m.in., że: „Okoliczności, od zaistnienia których ma być uzależniona w regulaminie bankowym zmiana wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, powinny być skonkretyzowane w taki sposób, aby w przyszłości mogła być dokonana należyta ocena, czy rzeczywiście one wystąpiły i czy w związku z tym zmiana oprocentowania jest obiektywnie usprawiedliwiona”).

Powołane wyżej orzeczenia odnoszą się do przesłanki właściwości (natury) stosunku prawnego jako jednego z czynników limitujących granicę swobody umów (por. szerzej uzasadnienie uchwały z dnia 11 stycznia 2018 r., III CZP 93/17, OSNC 2018/10/98).

Analizując postanowienia spornej umowy kredytu kwota kredytu podlegająca wypłacie oraz zwrotowi nie jest w umowie ściśle oznaczona, jak również nie są wskazane szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia. Kredyt ten został, jak pouczono kredytobiorców, uruchamiany w złotych przy zastosowaniu kursu kupna według kursów walut obowiązujących w Banku w chwili wypłaty i podlegał spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w Banku w chwili spłaty. Dla oceny ważności Umowy kredytu bez znaczenia pozostaje fakt w jaki sposób bank w rzeczywistości ustalał kursy walut, a tym samym czy zastosowany w toku wykonywania umowy kurs waluty miał charakter rynkowy. Analizie w świetle przepisów regulujących granice swobody umów podlega treść czynności prawnej a nie sposób wykonywania umowy. Przedmiotowa umowa kredytu nie tylko nie nakłada na bank żadnych ograniczeń w zakresie określania kursów walut, ale również nie wskazuje minimalnego okresu trwałości kursów walut obowiązujących w banku, przez co kredytobiorca nie tylko nie zna zasad kształtowania się kursu. Analiza spornej Umowy, z punktu widzenia jej zapisów, prowadzi do wniosku, że Bankowi pozostawiono w istocie swobodę w określeniu kwoty podlegającej wypłacie kredytobiorcy i zwrotowi przez kredytobiorcę, ponieważ ani umowa kredytu, ani Regulamin nie precyzują w jaki sposób kredytujący bank wyznacza kursy walut. Zatem najpierw bank może w zasadzie dowolnie określić kursy walut, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić kwotę, którą kredytobiorca otrzyma (w złotych polskich). Następnie, w trakcie określania wysokości świadczenia spełnianego przez kredytobiorcę powtórzona zostanie zbliżona operacja - bank w oparciu o ustalony przez siebie kurs określi wysokość świadczenia kredytobiorcy wyrażonego w złotych polskich. Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego istotę, gdyż wprowadza do stosunku zobowiązaniowego element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353¹ k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą, na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Dotknięte opisaną wadliwością postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, tj. zarówno określenia zasad wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej przez bank, jak i zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, które należą do essentialia negotii umowy kredytu, zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W rezultacie uznać należy, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c., jako sprzeczna z przepisami art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i art. 353¹ k.c. i brak jest podstaw do jej uzupełnienia przepisami dyspozytywnymi.

Niezależnie od tego, nieważność umowy zachodziłaby również w razie uznania, że nieważne są tylko - na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., jako sprzeczne z naturą stosunku prawnego z przyczyn wyżej opisanych - same klauzule przeliczeniowe. Zgodnie z art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Materiał dowodowy sprawy wskazuje, że strony nie zawarłyby spornej umowy bez wskazanych postanowień przewidujących przeliczanie świadczeń stron. Skoro kredyt był przeznaczony na zakup nieruchomości i remont domu, która w ramach poszczególnych rat miała być finansowana w złotych polskich, to w oczywisty sposób powodowie nie byli zainteresowani otrzymaniem środków z kredytu we frankach szwajcarskich, gdyż środki w takiej walucie nie były im potrzebne do osiągnięcia celu, na który kredyt został zaciągnięty. W świetle zatem postanowień umowy określających jej cel, do umowy oraz Regulaminu nie wprowadzono wariantu wypłaty kredytu we frankach szwajcarskich ani jego spłaty w tej walucie, a wolą stron była wypłata kwoty kredytu w złotych polskich i rozliczanie się w tej walucie przy jego spłacie. Oznacza, że bez klauzul przeliczeniowych strony nie zawarłyby tej umowy. Nieważność tych postanowień umownych prowadzi do nieważności całej umowy na podstawie art. 58 § 3 k.c.

Sąd stoi na stanowisku, że uznaniu konstrukcji przeliczania świadczeń stron za nieważną, jako przekraczającej granice swobody umów, nie stoją na przeszkodzie regulacje dotyczące niedozwolonych postanowień umownych. Dyrektywa nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich przewiduje w art. 8 możliwość przyjęcia lub utrzymania bardziej rygorystycznych przepisów prawnych. Przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych należy uznać za przepisy szczególne wobec kryterium zasad współżycia społecznego jako wyznaczających granice swobody umów, odwołują się bowiem do zbliżonych wartości pochodzących spoza systemu prawnego. Jednak inna treść i funkcja kryterium istoty (natury) stosunku prawnego, jako odwołująca się nie tyle do norm pozaprawnych (jak zasady współżycia społecznego czy dobre obyczaje), lecz do ogólnych zasad prawa zobowiązań, jakie wyprowadzić można z całokształtu norm prawnych regulujących te stosunki, nakazuje w pierwszej kolejności dokonywać oceny stosunku prawnego przy zastosowaniu tego kryterium. Dopiero po stwierdzeniu, że stosunek prawny odpowiada istocie stosunku zobowiązaniowego, możliwe jest dokonywanie jego oceny w świetle innych norm ograniczających swobodę kontraktowania.

W ocenie Sądu zawarcie Umowy kredytu denominowanego nie było sprzeczne z art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia przez strony spornej Umowy, który stanowił, iż z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Uregulowanie to przewidywało, iż każde zobowiązanie pieniężne powinno być wyrażone w walucie polskiej, z wyjątkiem tych zobowiązań, dla których odmienną regulację wprowadzały ustawy szczególne. Aktem prawnym wprowadzającym takie regulacje była przede wszystkim ustawa z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 141, poz. 1178), która przewidywała w dacie zawarcia Umowy łączącej strony - zasadę swobody dewizowej, a w szczególności jej art. 3 ust. 1 i 3. Pogląd ten znajduje pełne potwierdzenie w uchwale Sądu Najwyższego [3] z 02 kwietnia 2004 r. (III CZP 10/04, publ. OSNC z 2005r. nr 6 poz. 99), wydanej co prawda na gruncie art. 4 ust. 2 poprzednio obowiązującej ustawy Prawo dewizowe z 02 grudnia 1994 r. (Dz. U. Nr 136, poz. 703), którego treść odpowiada jednak treści art. 3 ust. 1 ustawy z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 141, poz. 1178). Odstępstwa od zasady walutowości (w zw. z treścią art. 5 i 9 Prawa dewizowego) od dnia 01 października 2002 r. przewidywało także rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z 03 września 2002 r. (Dz. U. nr 154, poz. 1273). Zgodnie z §12 tegoż aktu wykonawczego do rzeczonyj ustawy „zezwała się na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymiennalnych, o ile jedną ze stron rozliczenia jest konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c.”.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę, iż w rozpoznawanej sprawie doszło do obrotu wartościami dewizowymi w kraju. Zgodnie bowiem z definicją zawartą w art. 2 ust. 1 pkt 18 ww. ustawy, obrotem takim jest już samo zawarcie umowy powodującej lub jedynie mogącej powodować dokonywanie w kraju rozliczeń w walutach obcych. W związku z zawarciem Umowy określenia w umowie salda zadłużenia w CHF, Bank zobligowany był zabezpieczyć niezbędne środki w tej walucie dokonując transakcji na rynku międzybankowym. Bank musiał więc być gotowy by świadczyć w wykonaniu Umowy kwoty bezpośrednio we frankach szwajcarskich, a jedynie na mocy dodatkowego porozumienia stron zawartego w umowie do obrotu tego ostatecznie nie doszło.

Zwrócić uwagę należy także, iż art. 3 ust. 3 ustawy stanowi, że ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 cyt. ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji zatem w odniesieniu do banków zachodzi ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., tym samym dopuszczalne było zawarcie przedmiotowego kredytu denominowanego bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Oznacza to, iż przedmiotowa Umowa nie została zawarta z naruszeniem art. 358 § 1 k.c.

Poza zarzutami stricte prawnymi opartymi na treści art. 58 § 1 k.c. powodowie, w celu wykazania zasadności wywiedzionego roszczenia o zapłatę oraz ustalenia nieważności Umowy wskazywał również na sprzeczność Umowy z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Przed przystąpieniem do oceny kwestionowanej umowy pod kątem klauzuli generalnej zawartej w art. 58 § 2 k.c. należy nadmienić, że zarzuty odnoszące się do sprzeczności konstrukcji Umowy w ogólności jako sprzecznej

z zasadami współzycia społecznego trzeba oddzielić od zarzutów mogących wypełniać dyspozycję art. 385¹ i nast. k.c. W przeważającym zakresie judykatura oraz doktryna opowiedziały się za tym, aby w sytuacji kolizji art. 58 k.c. i 385¹ k.c. dać pierwszeństwo drugiemu z rzeczonych przepisów traktując go jako *lex specialis* w zakresie ochrony konsumenckiej, względem ogólnych regulacji kodeksowych. W ocenie Sądu pogląd ten należy uznać za słuszny tak w rozpoznawanym przypadku jak i w ogólności. Za trafnością przedstawionej tezy przemawia przede wszystkim fakt, że wynikająca z art. 385¹ §1 k.c. sankcja bezskuteczności klauzuli ma działanie ochronne dla konsumenta i jest dla niego obiektywnie korzystniejsza aniżeli sankcja nieważności wynikająca z art. 58 k.c. Szczególna regulacja dla umów konsumenckich, w odróżnieniu od reguł ogólnych, nie przewiduje bowiem możliwości oceny, czy przedsiębiorca bez niedozwolonych postanowień zawarłby daną umowę z konsumentem. W ten sposób nieuczciwy przedsiębiorca pozbawiany jest jednego z koronnych argumentów, którym mógłby się posłużyć w przypadku zastosowania pierwszeństwa reguł ogólnych wynikających z art. 58 § 3 k.c., co podważało by sens wprowadzenia do porządku prawnego ochrony konsumenckiej. Bezskuteczność klauzuli umownej oznacza bowiem, że przedsiębiorca ma obowiązek wykonania kontraktu pomimo tego, że została z niego „usunięta” niedozwolona klauzula. W ten sposób konsument jest chroniony przed upadkiem całej umowy a przedsiębiorca ponosi ryzyko stosowania we wzorcu niedozwolonych postanowień.

W kontekście badania pierwszeństwa stosowania powyższych przepisów odnieść należy się do celu wprowadzenia do polskiego porządku prawnego, przepisów chroniących konsumentów (implementacja dyrektywy WE nr 93/13). Dyrektywa 93/13 zawiera wskazania wymaganego od Państw Członkowskich minimalnego poziomu ochrony interesów konsumentów przed rynkowymi praktykami profesjonalistów polegającymi na stosowaniu wzorców umów z postanowieniami naruszającymi tzw. słuszność kontraktową. W myśl tej dyrektywy „klauzulę niedozwoloną” stanowi takie postanowienie, którego wprowadzenie do umowy powoduje sprzeczne z wymaganiami dobrej wiary (zaufania), niekorzystne dla konsumentów, istotne naruszenie równowagi między wynikającymi z umowy prawami i obowiązkami stron. Przepis art. 385¹ k.c. w szerszym zakresie aniżeli reguły ogólne umożliwia realizację celów dyrektywy, pełniąc dodatkowo funkcję prewencyjną oraz wychowawczą, przyczyniając się nie tylko do ochrony jednostkowego konsumenta, ale także ogółu podmiotów, którym przyznano status konsumenta, zabezpieczając ich prawa na przyszłość.

Na gruncie art. 58 § 2 k.c., „zasadami współzycia społecznego” określone są obowiązujące między ludźmi reguły postępowania, które z odwołują się one do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub też w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł prawidłowego zachowania się wobec klienta. Analizowane klauzule przeliczeniowe należy utożsamiać z dobrymi obyczajami, uczciwością, która w branży usług bankowych powinna przejawiać się w zaufaniu klientów do takich instytucji i rzetelnym ich informowaniu o treści, prawdopodobnych skutkach zawieranych umów.

W kontekście oceny danego stosunku prawnego pod kątem dyspozycji art. 58 § 2 k.c., istotnym jest, to czy profesjonalny podmiot poinformował swojego klienta o ryzyku związanym z takim a nie innym ukształtowaniem stosunku prawnego zaoferowanego klientowi.

W ocenie Sądu w realiach niniejszego postępowania, powodowie otrzymali informację o cechach charakterystycznych umowy kredytu denominowanego kursem franka szwajcarskiego, mechanizmów działania tejże umowy, powiązania kosztów kredytu, wysokości raty od aktualnego kursu waluty, niemniej jednak w ocenie Sądu sposób przedstawienia powodom ryzyk związanych z zawarciem Umowy kredytowej nie spełniał wymogu należytego wykonania przez Bank obowiązku informacyjnego. Powodowie nie posiadali wystarczającego doświadczenia, ani też nie byli osobami posiadającymi wiedzę w zakresie ekonomii, aby zdawać sobie sprawę jakie ryzyko niesie za sobą zawarcie Umowy kredytu denominowanego. Przedstawienie ogólnikowej informacji i wykresu dotyczącego możliwości zmian kursu waluty i jego wpływu na zmianę raty, bez wskazania powodom jak będzie kształtowało się saldo kredytu i rata w sytuacji diametralnej zmiany kursu waluty, przy zaznaczeniu, że frank szwajcarski jest walutą stabilną, co w zasadzie

niweluje ryzyko, nie spełnia kryterium należytego poinformowania konsumenta o ryzykach związanych z zawarciem spornej Umowy.

Dokonując oceny przedmiotowej Umowy pod kątem obowiązków informacyjnych spoczywających na Banku (art. 58 § 2 k.c.) nie sposób nie wskazać, że ryzyko zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki. Przede wszystkim zmieniający się kurs waluty skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wyliczenie wszakże poszczególnych rat z rozbiciem ich na część kapitałową i odsetkową (tzw. harmonogram spłaty) następuje w walucie, a wysokość spłaty w złotówkach jako iloczyn kwoty w CHF i kursu zmienia się razem z tym kursem. Z punktu widzenia interesów kredytobiorcy może to oznaczać, że na skutek zwiększenia się wysokości raty nie będzie on w stanie regulować wymagalnych rat kredytu. Drugą konsekwencją związania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Przy standardowej obsłudze kredytu (przy niskiej wartości CHF) ta okoliczność nie była dostrzegana, zwłaszcza że zwiększenie raty na skutek wzrostu kursu było zazwyczaj niwelowane do pewnego stopnia spadkiem stopy procentowej LIBOR. Przy wskazanym wyżej wzroście kursu pomimo uiszczania rat okazuje się, że wysokość kredytu pozostającego do spłaty (jego wartość ekonomiczna w przeliczeniu na walutę krajową) nie maleje, a wręcz przeciwnie – wzrasta. Okoliczność tę podnosili w zeznaniach powodowie, wskazując, że pomimo kilkunastoletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia z tytułu kapitału, pozostaje (przy przeliczeniu na CHF) wartość ekonomicznie wyższa od wysokości udzielonego kredytu. Ta ekonomiczna właściwość kredytu indeksowanego nie jest intuicyjna dla przeciętnego klienta banku i odbiega od standardowego kredytu udzielonego w złotówkach, w którym kwota pozostała do zapłaty (kapitał) zawsze zmniejsza się z upływem czasu i regulowaniem kolejnych rat. Dla wielu osób właśnie ta cecha kredytu indeksowanego stanowiła największe zaskoczenie po zawarciu umowy i kilkuletniej spłacie kredytu. Różnice zaczęły być tym bardziej wyraźne im wyraźniej wzrastał kurs franka szwajcarskiego (tak Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 20 grudnia 2019 r., XXV C 1597/17).

Ze względu na wspomniane ekonomiczne wahania salda kredytu na przestrzeni kilkunastu lat wykonywania umowy kredytu indeksowanego, klient banku według Sądu winien zostać także pouczony i poinformowany w zrozumiałym i obrazowym sposób

o sytuacji ekonomicznej w jakiej może się znaleźć w przypadku wypowiedzenia umowy kredytu lub chęci jego wcześniejszej spłaty. Ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe, kredytobiorca w takich sytuacjach może być wszakże zobowiązany do poniesienia wyższego ekonomicznie wydatku (w złotych polskich) aniżeli w przypadku kredytu złotowego, w którym saldo nie podlega wahaniom wynikającym ze zmian waluty. Przy wypowiedzeniu umowy kredytu lub wcześniejszej spłacie kredytu indeksowanego, ponoszone przez konsumenta ryzyko kursowe nie jest rekompensowane niższym aniżeli w kredycie złotowym oprocentowaniem. Rekompensata w postaci niższej stopy referencyjnej o ile jest odczuwalna w pierwszych latach wykonywania umowy (ze względu na wysoką podstawę oprocentowania - kapitału pozostającego do spłaty), z biegiem czasu zanika. Bank powinien zatem nie tylko udzielić konsumentowi informacji o tym w jaki sposób może kształtować się saldo kredytu przy wzroście waluty indeksacyjnej, jak może wyglądać miesięczna rata kredytu indeksowanego w przypadku wzrostu kursu waluty, ale także uzmysłwić klientowi, że w przypadku wcześniejszego postawienia całej należności kredytowej w stan wymagalności, kredytobiorca w przypadku kredytu indeksowanego, ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe może ponieść wyższy koszt ekonomiczny spłaty kapitału kredytu ze względu na przewalutowanie salda z CHF na PLN, a tym samym także wyższe koszty odsetek za opóźnienie w spłacie tegoż salda. Opłacalność ekonomiczna kredytu indeksowanego oraz związane z tym kredytem ryzyka, a tym samym pouczenia klienta przez bank, nie powinny ograniczać się zatem wyłącznie do porównania z kredytem złotowym przy założeniu dotrwania do końca okresu kredytowania, ale także przedstawienia klientowi sytuacji w jakiej może się znaleźć w razie postawienia salda kredytu w stan wymagalności, przed końcem okresu kredytowania, a także przedstawienia jak będzie kształtować się saldo ekonomiczne kredytu w przypadku wzrostu kursu waluty indeksacyjnej. Zdaniem Sądu te dwa elementy mają największe znaczenie dla klienta banku i ewentualnego naruszenia jego interesów. Zwiększenie raty kredytu i jego salda ekonomicznego (na skutek ryzyka walutowego) w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy uzyskującego dochody w walucie krajowej. Dotychczasowa zmienność kursu danej waluty obcej - mimo iż łatwa do ustalenia - nie jest zdaniem Sądu analizowana przez klientów Banku. Wnioskując o udzielenie kredytu indeksowanego do CHF konsumenci brali pod uwagę wysokość aktualnie oferowanej przez Banki raty i niższą, aniżeli w wypadku

kredytów udzielanych w złotych polskich – wysokość oprocentowania. Dla oceny korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia umowy kredytu związanego z walutą, a zwłaszcza porównania go z kredytem złotowym niezbędne jest określenie nie tylko bieżących parametrów, ale i możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku walutowym. W konsekwencji według Sądu minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w CHF obejmuje wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia (saldo ekonomicznego kredytu) przy zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu klientowi banku na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i płynącego stąd ryzyka finansowego. Niepełna informacja o ryzyku kursowym w oczywisty sposób wpływa na decyzję o zawarciu umowy w CHF zamiast w PLN, czy wręcz w ogóle decyzję o zawarciu umowy kredytowej. Podniesienie kursu stanowi bowiem z punktu widzenia konsumenta dodatkowy koszt kredytu - ponad niemałe odsetki naliczone zgodnie z umową przez bank.

Dlatego też w ocenie Sądu prawidłowe wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej i rzetelnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, zobrazowania sytuacji klienta w przypadku wypowiedzenia umowy, możliwych do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Informacje te dają bowiem potencjalnemu kredytobiorcy, realny i namacalny obraz konsekwencji ekonomicznych wyboru kredytu waloryzowanego walutą obcą. Ponieważ przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić w postaci podwójnej: poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego (z naciskiem na słowo „nieograniczone”) oraz konkretnych przykładowych kwot wartości raty i salda charakteryzujących dany kredyt w wariantach obrazujących sytuację ekonomiczną klienta w przypadku wzrostu waluty kredytu do najwyższych historycznych notowań, nie tylko w zakresie wysokości bieżącej raty, ale także salda kredytu.

Zdaniem Sądu, Bank oferując Kredytobiorcom sporną Umowę zaniechał podania niewątpliwie posiadanych przez siebie jako profesjonalście, prowadzącemu dodatkowo działalność kantorową, pełnych i rzetelnych informacji o zmianach kursu waluty indeksacyjnej, w szczególności o wcześniej zanotowanych maksimach kursowych i zmienności waluty indeksacyjnej na przestrzeni okresu poprzedzającego zawarcie Umowy. Istotnym jest to, że Bank nie zobrazował Kredytobiorcom tego jak wyglądać będzie saldo ekonomiczne kredytu w przypadku wzrostu kursu waluty indeksacyjnej, a także tego, jak kształtować się będzie wysokość odsetek karnych w razie powstania zadłużenia przeterminowanego (w porównaniu do kredytu złotowego).

Nie ulega wątpliwości, że przeciętny klient banku powinien być uważny i ostrożny. W odniesieniu do kredytu w CHF musi to oznaczać uwzględnienie zjawiska ryzyka kursowego, ale postrzeganego nie jako abstrakcyjna świadomość zmiany kursów walut obcych, lecz praktyczna świadomość wpływu tych wahań na zaciągane zobowiązanie, którego wartość ekonomiczna (zarówno rata kredytu jak i saldo ekonomiczne pozostające do spłaty), może ulec drastycznej zmianie ze względu na to ryzyko. Nawet rozważny klient nie jest bowiem profesjonalistą w dziedzinie bankowości, nie posiada ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania. Obowiązek należytego zobrazowania takiego ryzyka spoczywał według Sądu na Banku, który posiadał w tym zakresie zarówno odpowiednią wiedzę jak również narzędzia oraz umiejętności pozwalające na przedstawienie klientowi rzetelnej oraz pełnej informacji zarówno o zaletach takiego produktu kredytowego jak również jego wadach, ryzykach z nim związanych zwłaszcza w przypadku kredytów hipotecznych, zawieranych w celu zaspokajania potrzeb mieszkaniowych klientów, na kilka dekad. Z tego właśnie względu, zdaniem Sądu, klient banku, ufający profesjonalnym doradcom, ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd lub przedstawiać niepełne informacje, niepozwalające na świadome podjęcie decyzji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 lutego 2015 r., V ACa 567/14, Legalis 1285001). Dopiero w razie zignorowania obiektywnych, rzetelnych i pełnych informacji, niezbędnych do oceny opłacalności jednego z dwóch produktów kredytowych (klasycznego i indeksowanego) klient banku może ponosić pełną odpowiedzialność ekonomiczną płynącą z ryzyka kursowego związanego z kredytem waloryzowanym kursem waluty obcej.

Podsumowując powyższą część rozważań należy wskazać, że według Sądu, Bank nie wywiązał się należycie z obowiązków udzielenia Kredytobiorcom rzetelnej informacji w zakresie rzeczywistego ryzyka walutowego, co skutkowało powzięciem przez Kredytobiorców niekorzystnej decyzji o zaciągnięciu kredytu indeksowanego

związanego z nieograniczonym ryzykiem walutowym, wpływającym na wartość ekonomiczną świadczenia spełnianego na rzecz Banku zarówno w długim horyzoncie wykonywania Umowy, jak i wcześniejszego zakończenia tego stosunku prawnego. Sposób zawarcia przedmiotowej Umowy powoduje w ocenie Sądu, że jest ona sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, tj. zasadą uczciwości, lojalności oraz zasadą równości stron (art. 58 § 2 k.c.). Uchybienia w zakresie obowiązków informacyjnych, dysproporcje zachodzące między stronami Umowy potęguje fakt, iż Bank zabezpieczył się przed ryzykiem walutowym, zamykając na bieżąco swoje pozycje walutowe, wprowadzając instrumenty finansowe zabezpieczające interesy ekonomiczne Banku, chroniące go przed ryzykiem walutowym. Bank zapewnił zatem sobie zysk ekonomiczny, w sytuacji gdy Kredytobiorcy byli wystawieni przez kilkadziesiąt lat na nieograniczone ryzyko walutowe. Bank nie poinformował przy tym Kredytobiorców w sposób rzetelny o tymże ryzyku, eksponując zalety oferowanego produktu w postaci niższego oprocentowania, które przy jednoczesnym niepełnym zobrazowaniu wahań waluty indeksacyjnej, wywoływały u Kredytobiorców wrażenie, iż kredyt indeksowany do waluty obcej jest bezpieczny, a przy tym bardziej ekonomiczny aniżeli klasyczny kredyt złotowy.

Z tego też względu Sąd ocenił, że kwestionowana Umowa kredytu nieważna z uwagi na naruszenie art. 69 ust. 1 prawa bankowego w zw. art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 2 w zw. z art. 58 § 3 k.c. o czym Sąd orzekł w pkt 1 sentencji orzeczenia.

Sąd poddał ocenie klauzule przeliczeniowe pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385¹ k.c., ze względu na sformułowane przez powodów zarzuty co do ich abuzywnego charakteru i wywodzone z tego skutki, m.in. w postaci nieważności umowy kredytu (jako kolejny argument powoda za nieważnością umowy).

Poddając zatem, z uwagi na sposób określenia wysokości żądania pieniężnego, ocenie kwestionowane postanowienia Umowy, wskazać należy, iż zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353¹ czy 388 k.c.). Uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, jak już wzmiankowano powyżej, był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29), zwanej dalej również „dyrektywą”. Regulacje art. 385¹ - 385³ k.c. stanowią wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci wymienionej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21 kwietnia 2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwała sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, iż sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Jak już wcześniej wskazano powodowie w dacie zawarcia spornej Umowy posiadali status konsumenta.

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powodów postanowień umownych dotyczących klauzul przeliczeniowych zawartych w § 1 ust. 2 w zw. z ust. 2 pkt 2 załącznika nr 7 do Umowy odnoszących się do kwoty kredytu, jak i § 9 ust. 9 Umowy w zw. z ust. 2 pkt 4 załącznika nr 7 do Umowy odnoszącego się do ustalania wysokości rat kredytu był w świetle zgromadzonych w sprawie dowodów oczywisty. Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 06 marca 2013 r., VI ACA 1241/12, niepubl.). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Z zeznań powodów wynikało w przedmiocie postanowień umowy nie były prowadzone, a powodom przedstawiono do podpisu wzorzec umowy. Strona pozwana nie wykazała przy tym, że istniała w tym konkretnym przypadku możliwości negocjacji wzorca umowy w przedmiocie zasad denominacji kredytu, a także, że negocjacje takie były prowadzone. Tym bardziej pozwana nie wykazała, aby były to postanowienia uzgodnione indywidualnie, mimo że zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanej. Okoliczność, że powodowie sami wnioskowali o udzielenie kredytu denominowanego do waluty obcej CHF w żadnym razie nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu treści postanowień umownych. Z materiału dowodowego wynika, że powodowie wyrazili zgodę na udzielenie mu kredytu denominowanego. Wybór rodzaju kredytu musiał być zatem elementem indywidualnych uzgodnień. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt walutowy nie jest bynajmniej tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści konkretnych klauzul i postanowień umownych.

Analizowane klauzule przeliczeniowe określają w ocenie Sądu główne świadczenie stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 pr. bank. przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Głównym świadczeniem kredytobiorcy (stanowiącym essentialia negotii umowy kredytu) jest zatem zwrot kredytu. Zawarte w łączącej strony umowie klauzule waloryzacyjne określają właśnie to świadczenie. Świadczenie powoda polegające na zwrocie wykorzystanego kredytu, zostało określone z wykorzystaniem tych klauzul w ten sposób, że wysokość każdej raty kapitałowo-odsetkowej jest obliczana z wykorzystaniem dwukrotnego przeliczenia zobowiązania według kursu franka szwajcarskiego z dnia wypłaty kredytu i z dnia dokonania płatności każdej z rat. Klauzule waloryzacyjne określają więc wysokość rat, stanowiących główne świadczenie powoda. Natomiast kwota podlegająca wypłacie stanowi zasadnicze świadczenie kredytodawcy, którego określenie również zgodnie z umową

następuje poprzez zastosowanie klauzuli przeliczeniowej. Kwestionowane przez powoda klauzule przeliczeniowe decydują zatem zarówno o wysokości świadczenia pozwanego, jak również o wysokości świadczeń powoda, które bezspornie stanowią główne świadczenia stron umowy kredytu bankowego określając, w jakiej wysokości świadczenia te mają być spełnione. Tym samym Sąd podziela stanowisko wyrażone w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115) a także prezentowane w nauce prawa (tak trafnie K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, art. 385¹, nt. 8).

Zwrócić należy uwagę, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej postanowienia dotyczące przeliczania pomiędzy walutami nie służą jedynie modyfikacji wcześniej ustalonych świadczeń stron, a przeciwnie - wprost wysokość tych świadczeń określają. Z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego wynika, że głównym świadczeniem banku jest udostępnienie kredytobiorcy określonej kwoty pieniężnej. Udostępnienie to z swej istoty polega na umożliwieniu wykorzystania przez kredytobiorcę środków pieniężnych. Jeśli umowa przewiduje, że wykorzystanie kwoty określonej w walucie obcej może nastąpić poprzez wydanie polecenia jej wypłaty albo inne nią zadysponowanie jedynie w walucie polskiej, to określenie sposobu ustalenia wysokości kwoty w złotych polskich współokreśla świadczenie banku, a nie jedynie pomocniczo pozwala na jego podwyższenie czy zmniejszenie. Konstrukcja umowy nie pozwala na ustalenie sposobu, w jaki kredytobiorca może korzystać z kredytu w inny sposób niż poprzez zastosowanie przeliczenia w oparciu o kursy walut, do których odwołuje się treść umowy. Jeśli się ich nie zastosuje, to nie będzie możliwe ustalenie w jaki sposób bank zrealizować ma polecenie wypłaty kwoty w złotych polskich, skoro uzgodniona w umowie kwota kredytu wyrażona jest we frankach szwajcarskich.

Z treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego wynika również, że umowa kredytu bankowego przewiduje dwa świadczenia ze strony kredytobiorcy, które można uznać za świadczenia główne: zwrot kwoty wykorzystanego kredytu i zapłata wynagrodzenia, na które składają się odsetki i prowizja. Skoro bez zastosowania przeliczenia w oparciu o kursy walut nie jest możliwe ustalenie w jaki sposób realizacja dyspozycji kredytobiorcy stanowiła wykorzystanie kredytu, to nie jest możliwe ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, tj. określenie, jaka kwota podlega zwrotowi i ustalenie należnego wynagrodzenia, które w związku z wykorzystaniem kredytu powinien zapłacić kredytobiorca. Następnie, nawet po ustaleniu tych kwot - wyrażonych przecież we frankach szwajcarskich, jedynie zastosowanie kursów walut pozwala na określenie wysokości świadczenia (w złotych polskich), którego spełnienie przez kredytobiorcę oznaczać będzie wykonanie zobowiązania.

Dlatego też w ramach umowy będącej przedmiotem sporu w niniejszej sprawie za postanowienia określające główne świadczenia stron uznać należy całość postanowień składających się na wprowadzenie do umowy mechanizmu przeliczeń walutowych, jak

i określenie zasad ich przeprowadzenia. Główne świadczenia stron określa zatem zarówno określenie kwoty udostępnionego kredytu we frankach szwajcarskich, przeliczenie kwoty wykorzystanej w złotych polskich na kwotę ustaloną wcześniej we frankach szwajcarskich, tj. ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, a następnie ustalanie wysokości poszczególnych świadczeń kredytobiorcy spełnianych w złotych na podstawie kwot ustalonych we frankach szwajcarskich, jak i postanowienia służące przeprowadzeniu tych przeliczeń, tj. wskazanie na zastosowanie kursów kupna i sprzedaży oraz zasad ustalania wysokości kursów.

Wskazać również należy, iż Sąd ma zarazem świadomość przeciwnej linii orzeczniczej (wyrok SN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, niepubl.; wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, z. 11, poz. 134; wyrok SN z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, z. 7-8, poz. 79), która jednak nie jest przekonująca. Odwołuje się bowiem do pozaustawowego kryterium „bezpośredniości” określania świadczenia głównego, a także do wąskiego rozumienia wyjątku od zasady kontroli abuzywności. Sąd podziela w ogólności stanowisko, że wyjątek z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. należy wyklądać wąsko w myśl zasady i w zgodzie z dyrektywą 93/13 interpretowaną zgodnie z orzecznictwem TSUE, tym niemniej nieuprawnione byłoby twierdzenie, że Trybunał Sprawiedliwości opowiedział się za stanowiskiem zajmowanym w niepodzielonej przez Sąd linii orzeczniczej. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. R., pkt 59 TSUE wskazał, że „wyrażenie 'określenie głównego przedmiotu umowy' obejmuje (...) warunek (...) zgodnie z którym (...) do celów obliczenia rat kredytu stosowany jest kurs

sprzedaży (...) waluty, jedynie pod warunkiem, że zostanie ustalone, iż wspomniany warunek określa podstawowe świadczenie w ramach danej umowy, które jako takie charakteryzuje tę umowę, przy czym ustalenia tego powinien dokonać sąd odsyłający, biorąc pod uwagę charakter, ogólną systematykę i postanowienia rozpatrywanej umowy, a także jej kontekst prawny i faktyczny” (por. także wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16, A., pkt 41, w którym uznano za określające główne świadczenie strony postanowienie o obowiązku spłaty kredytu w walucie obcej).

Uznanie przez Sąd kwestionowanych postanowień za stanowiące główne świadczenia stron nie mogło skutkować odmową kontroli abuzywności powołanych klauzul, w ramach których zawarto odwołanie do tabel kursowych tworzonych przez drugą stronę stosunku umownego. Zgodnie bowiem z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. kontrola taka jest dopuszczalna pod warunkiem, że postanowienie określające główne świadczenie strony nie jest sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak trafnie wywiódł TSUE, dokonując wykładni postanowień dyrektywy 93/13, chodzi o jednoznaczność nie tylko z gramatycznego punktu widzenia, ale także przedstawienie konsumentowi w sposób przejrzysty konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by rzeczonego konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (vide wyrok z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. i R., pkt 75). Tymczasem wprowadzone do umowy klauzule przeliczeniowe, opierające się na tabeli kursów sporządzanej każdego dnia roboczego przez pozwanego, a więc pozostawiające ustalenie kursu wymiany pozwanemu, z samej istoty zaprzeczają wymogowi przedstawienia powodowi w przejrzysty sposób, mechanizmu ustalania tych kursów, tak żeby mógł on w oparciu o obiektywne kryteria szacować wysokość swojego zobowiązania.

Należało zatem ocenić kwestionowane postanowienia umowne w świetle pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również - w stosunkach z konsumentami - do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań - część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385¹ k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę - tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień.

Odnosząc się szczegółowo do kwestionowanych zapisów pod kątem przesłanek badania abuzywności wskazać należy, iż kwestionowane przez powodów postanowienia umowne przewidujące przeliczanie (przewalutowanie) świadczeń stron, w sposób wskazany w zawartych w § 1 ust. 2 w zw. z ust. 2 pkt 2 załącznika nr 7 do Umowy odnoszących się do kwoty kredytu, jak i § 9 ust. 9 Umowy w zw. z ust. 2 pkt 4 załącznika nr 7 do Umowy odnoszącego się do ustalania wysokości rat kredytu, należy uznać za postanowienia niedozwolone. Taki wniosek wynika z przeprowadzonej oceny kształtu tych postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczenia kwoty kredytu z PLN na CHF, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN, zaś z drugiej strony pozwalają kredytodawcy na swobodne ustalenie wysokości każdego z tych kursów. Nie ulega wątpliwości, że w odniesieniu do kredytu udzielonego powodom przeliczenia świadczeń stron, będą następstwem denominacji kredytu w walucie obcej, dokonywane były tylko „na papierze”, zaś zarówno wypłata kredytu jak i jego spłata miała być (i była) w rzeczywistości dokonywana w złotych polskich.

Już zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i kursem sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości rat i innych należności kredytowych uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy kredytobiorcy. Ponownie należy wskazać, że oceny zgodności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy i okoliczności jej zawarcia, nie zaś w oparciu o przyjęty przez przedsiębiorcę sposób wykonywania umowy, w tym finansowania przez niego działalności swojego przedsiębiorstwa w zakresie pozwalającym na wykonanie umowy. Dlatego też stwierdzić należy, że przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje uzasadnienia. Strony umowy kredytu nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej -dokonywania wymiany walut - a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm o charakterze waloryzacyjnym, pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Dlatego zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. Konstrukcja, w wyniku której suma, jaką powodowie mają zwrócić pozwanemu z tytułu spłaty kredytu jest wyższa niż wysokość wypłaconego jej kredytu (w związku ze stosowaniem do przeliczeń świadczeń stron różnych kursów), stanowi naruszenie interesów konsumenta. Wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Kredytobiorca zostaje w takim przypadku narażony na niczym nieograniczoną arbitralność banku w procesie określania wysokości kursów walut, a równocześnie, wobec braku określenia w umowie jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, nie przysługują mu żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursów ustalonych przez bank. Bez wątpienia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy.

Poza wymienionymi wyżej przyczynami, o abuzywności wskazanych postanowień świadczy ich nietransparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. Tymczasem na gruncie zapisów Umowy kredytu powodowie nie znali sposobu, w jaki bank kształtuje kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Powodowie nie mieli też możliwości weryfikowania poprawności ustalonej wysokości salda kredytu w złotych, czy też wysokości raty. W konsekwencji pomiędzy stronami umowy kredytu zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, bowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji powodów – Konsumentów, w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku. Umowa kredytu nie określała sposobu (zasad) ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabelach kursowych banku. Bez znaczenia pozostaje podnoszony przez pozwaną fakt, że nie ustalała kursu dowolnie, ale w oparciu o kursy obowiązujące na rynku międzybankowym. Żadne z postanowień umownych nie stanowi, że ustalone przez bank kursy mają mieć jakieś odniesienie do kursów obowiązujących na rynku międzybankowym, ani nie wyjaśniają, jaka ma być taka ewentualna relacja kursu banku do kursów na rynku międzybankowym. W świetle treści wskazanych postanowień umownych bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek międzybankowy oraz ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorców dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy ustalone przez bank z zasady zawierają wynagrodzenie (marżę) za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli banku, a ponadto nie została przewidziana w sposób jednoznaczny w żadnej z taryf opłat i prowizji.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia świadczenia przysługującego kredytobiorcy oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłaty kredytu w rażąco sposób narusza interesy konsumenta. Przy zawieraniu przedmiotowej umowy powodowie oświadczyli, że zostali zapoznani z ryzykiem kursowym i akceptują je. Ryzyko takie nie ma jednak nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany walut przez bank. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez pozwaną, które wpływa na sytuację kredytobiorcy. Kredytobiorcy byli narażeni na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku jakichkolwiek kryteriów ustalenia wysokości kursów, nie przysługują im żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Bez wątpienia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumentów i jest to postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami, jako rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej, która może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości.

Celem klauzul waloryzacyjnych nie powinno być przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem wprowadzony przez Bank do umowy mechanizm waloryzacji umożliwiał mu stosowanie kursu CHF ustalanego inaczej przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorców kwoty kredytu, a inaczej przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, nieuzasadniony dochód banku, zaś dla kredytobiorców dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego powodowi kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku powoda raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorców dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich a spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta została jedynie jako wskaźnik waloryzacji wypłaconej kwoty kredytu i poszczególnych rat podlegających spłacie. Oznacza to, że wszelkie operacje wykonywane były jedynie „na papierze”, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwaną, stanowi przychód banku, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla kredytobiorcy. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumentów, którzy nie

mają nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji, w tym wysokości rat kredytu, i są zdani wyłącznie na arbitralne decyzje banku (podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 07 maja 2013 r., VI ACa 441/13, niepubl.).

Przechodząc do oceny skutków stwierdzenia abuzywności ww. klauzul, na ważność, czy też możliwość jej wykonania trzeba zastrzec, iż według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta od początku i z mocy samego prawa, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 in fine k.c.). W praktyce, w judykaturze krajowej jak i europejskiej (na gruncie wykładni wspomnianej dyrektywy UE nr 93/13 przez TSUE) można zaobserwować rozbieżne poglądy w tej materii, które albo przewidują bezskuteczność abuzywnego postanowienia umownego, związanie umową w pozostałym zakresie, albo nakazują zastosowanie w miejsce postanowień uznanych za abuzywne wchodzą przepisy dyspozytywne, albo wskazują na nieważność całej umowy kredytu *ex tunc* i *ex lege* (na wyraźne i uzasadnione żądanie konsumenta).

Co do zasady, zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c. umowa powinna wiązać w pozostałym zakresie, jednakże stać się tak może jedynie w razie możliwości utrzymania takiej umowy w mocy po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień umownych (vide wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, D., pkt. 39, 40, 43, 47).

Zwrócić również należy uwagę, iż w polskim porządku prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające *essentialia negotii* umowy kredytu bankowego (art. 69 ust. 1 Prawa bankowego).

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie, wyeliminowanie kwestionowanych klauzul prowadzioby do sytuacji, w której treść umowy nie pozwalałaby ani na ustalenie kwoty oddanej do dyspozycji powodom, ani na ustalenie należnych od powoda rat spłat. Umowa taka nie mogłaby obowiązywać, co wykluczałoby pozostawienie jej w mocy i pozwalało - na wyraźne żądanie konsumenta - albo pozostawić ją w mocy bez eliminacji klauzul abuzywnych, albo jej uzupełnienia przepisami dyspozytywnymi, albo stwierdzenia jej nieważności (wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, D., pkt. 53-55, 66).

W ocenie Sądu w polskim systemie prawa brak jest przepisów o charakterze dyspozytywnym, które mogłyby uzupełnić zawartą przez strony umowę, utrzymując ją w mocy. W szczególności przepisem takim nie jest art. 358 § 2 k.c., ponieważ w obecnym brzmieniu nie obowiązywał on w chwili zawierania przez strony umowy kredytu a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie. Kodeks cywilny przewiduje, w przypadku niedozwolonych postanowień umownych, że jeżeli postanowienie takie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.). Na gruncie tego przepisu nie ma więc znaczenia, czy bez abuzywnych klauzul umowa zostałaby zawarta przez strony. Wykluczona jest zarówno tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak i możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia. Przywołać tu należy orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tle regulacji dyrektywy nr 93/13. W wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie sygn. C-618/10 Trybunał wskazał, że „z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. (...) Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w tego rodzaju umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”.

Zastrzec należy, iż Sądowi znane są orzeczenia według których w powyższej sytuacji należałoby stosować kurs średni NBP, poprzez zastosowanie w drodze analogii przepisów Prawa wekslowego (wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). Taka ingerencja w treść zobowiązania, przy braku w polskim porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego, mogącego mieć zastosowanie na dzień zawarcia Umowy, byłaby zbyt daleko idąca zważywszy na obecny, kierunek orzeczeń TSUE, który skłania się za nieważnością umowy na żądanie konsumenta.

Nie sposób byłoby zdaniem Sądu zastosować w zaistniałej sytuacji do rozliczeń stron kursu średniego NBP na podstawie zwyczaju (art. 354 k.c.). Zwrócić należy bowiem uwagę, że nawet w przypadku umów kredytu indeksowanego, denominowanego ten sposób określania świadczeń stron, nie przyjął się powszechnie, czego konsekwencją są liczne postępowania sądowe zarzucające bankom stosowanie względem klientów postanowień abuzywnych w zakresie stosowania kursów niejednorodzących, dowolności ustalania Tabel kursowych. Nie sposób więc przyjąć, że w tej materii wykształcił się ugruntowany zwyczaj, zaś Umowa kredytu zawarta pomiędzy stronami jest odstępstwem od praktyki przyjętej powszechnie w obrocie.

Oceniając możliwość wykonania Umowy kredytu bez postanowień abuzywnych Sąd miał na uwadze to, że w konsekwencji nie jest znany kurs po jakim kwota kredytu udzielonego we frankach miała zostać wypłacona, to nie można ustalić jaką kwotę kredytu należy wypłacić kredytobiorcy. Ponadto, nawet jeśli byłoby możliwe ustalenie jaką kwotę

w złotych powinien wypłacić bank, to nieznanymi byłby mechanizm ustalania kursów po jakich kredytobiorca miałby następnie spłacać kredyt, jako że również ten mechanizm okazał się abuzywny. Nie można również uznać, że umowa powinna być wykonywana jako umowa kredytu złotowego, gdyż postanowienia umowy nie wyrażają i nie pozwalają ustalić, po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień dotyczących ustalania kursów walut, kwoty w złotych, jaka powinna zostać udostępniona kredytobiorcy.

Umowa kredytu, która nie określa kwoty kredytu, jest nieważna i niemożliwa do wykonania. Nie jest możliwe utrzymanie jej w mocy ani w kształcie bez określonej kwoty kredytu, ani z ustaleniem tej kwoty przez Sąd.

W tej sytuacji należy uznać, że pozostała po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych treść stosunku prawnego nie pozwala na przyjęcie, że strony zawarły ważną umowę kredytu bankowego, odpowiadającego wymogom z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego.

Wobec uznania umowy kredytu za nieważną z przyczyn wyżej opisanych, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostawały dalsze zarzuty powodów co do przesłanek nieważności, czy też możliwości unieważnienia Umowy w świetle ustawy o zwalczaniu nieuczciwych praktyk rynkowych.

W efekcie powyższych rozważań Sąd uznał, że żądanie powodów w zakresie zasądzenia kwot wpłaconych przez nich na rzecz pozwanego tytułem spłat rat kredytu w kwocie 97 602, 26 zł. jest zasadne w świetle treści przepisu art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Wysokość spełnionych świadczeń została wykazana zarówno potwierdzeniami przelewu, jak również zaświadczeniami wystawionymi przez Bank.

Nieważność umowy powodowała, iż świadczenie uiszczone przez stronę powodową tytułem uiszczenia wszystkich należności w związku zawartą umową na rachunek pozwanego była nienależna. Ponadto na gruncie niniejszej sprawy Sąd uznał, iż niezasadna była przy tym argumentacja pozwanego, negująca możliwość uwzględnienia roszczenia powoda w oparciu o art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Nieważność umowy powodowała, iż następowało wyjście ze stosunku prawnego łączącego strony i niemożność kreowania w oparciu o i w ramach tego stosunku prawnego żądania. Wskazana powyżej sytuacja, tj. stwierdzenie nieważności umowy, stanowi jedną z kondykcji - *condictio sine causa* - i odnosi się do sytuacji, w których czynność prawna była od początku bezwzględnie nieważna i nie istniała możliwość jej konwalidacji, np. czynność sprzeczna z prawem lub z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 i 3 k.c.). Kondykcja ta wystąpi też w przypadku, w którym nieważna okazała się część czynności prawnej, na podstawie której spełnione zostały świadczenia (zob. wyr. SA w Warszawie z 20.10.2016 r., I ACa 1732/15, Legalis; zob. także wcześniej wyr. SN z 7.11.1997 r., II CKN 424/97, OSNC 1998, Nr 5, poz. 77, z glosą M. Lemkowskiego; wyr. SN z 24.11.2011 r., I CSK

66/11, Legalis). W doktrynie został również wyrażony pogląd, iż przesłanki tej właśnie kondykcji zostają spełnione w przypadku spełnienia przez konsumenta świadczenia na rzecz przedsiębiorcy na podstawie klauzuli umownej, która została uznana za niedozwoloną (art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c.). Wprawdzie klauzula taka nie jest nieważna, lecz bezskuteczna, niemniej powołany wyżej przepis stanowi *lex specialis* wobec art. 58 k.c., ustawiony w interesie konsumenta. W jego braku zastosowanie znajdowałby właśnie art. 58 k.c.. Podobnie jak w przypadku nieważności czynności prawnej, bezskuteczność z art. 385¹ § 1 zd. 1 występuje z mocy samego prawa, a wyrok sądu ma charakter deklaratoryjny.

Stwierdzenie nieważności spornej umowy powoduje zatem obowiązek dokonania zwrotu wzajemnych świadczeń pomiędzy stronami umowy, stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Co do zasady, kredytobiorca powinien więc zwrócić bankowi otrzymaną od niego kwotę kapitału, a zatem bez odsetek i kosztów dodatkowych, bank zaś powinien zwrócić kredytobiorcy wszelkie wpłacone przez niego raty kredytowe i inne opłaty oraz składki.

Gdy w umowach wzajemnych bezpodstawne wzbogacenie następuje po obydwu stronach, teoretycznie możliwe są dwa rozwiązania. Według tzw. teorii dwóch kondykcji, każde roszczenie o wydanie wzbogacenia traktuje się oddzielnie i niezależnie od drugiego, a wyrównanie pomiędzy nimi możliwe jest jedynie według przepisów o potrąceniu. Tzw. teoria salda natomiast, traktuje świadczenie wzajemne jako pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia tak, że druga strona świadczenia wzajemnego zwraca jedynie nadwyżkę otrzymanego świadczenia ponad wartość świadczenia, które sama spełniła.

W ocenie Sądu nie ma podstaw do zastosowania tzw. teorii salda w niniejszej sprawie. Konstrukcja art. 496 w zw. z art. 497 k.c. wyraźnie wskazuje, że nawet w przypadku nieważności umowy wzajemnej ustawodawca nie normuje świadczeń łącznie, a jedynie przyznaje prawo zatrzymania jako gwarancję, że każde z nienależnych świadczeń zostanie zwrócone. Nawet gdy jedno ze świadczeń jest niemożliwe do wykonania bez winy dłużnika, a drugie jest możliwe, to obowiązek zwrotu pomimo braku świadczenia wzajemnego, ujemuje się w doktrynie jako „normalne ryzyko rozliczeń w ramach bezpodstawnego wzbogacenia. Na gruncie niniejszej sprawy z uwagi na szczególne uwarunkowania wykonania umowy kredytu w ocenie Sądu brak było podstawy do dokonania wzajemnych rozliczeń stron nieważnej umowy w ramach już tegoż postępowania poprzez „rozliczenie saldem” a zatem poprzez dokonanie wzajemnego umorzenia kondykcji.

W doktrynie prawa cywilnego wskazuje się także, że zastosowanie bowiem teorii salda – niezależnie od trudności związanych z koniecznością każdorazowego szacowania wartości korzyści obu stron - prowadziłoby do petryfikowania stanu istniejącego w wyniku spełnienia obu świadczeń, co zwłaszcza w przypadku nieważności umowy nie dałoby się pogodzić z celami zastosowania tej sankcji, która ma ona umożliwiać zniwelowanie prawnych i faktycznych skutków zawarcia umowy (por. R. Trzaskowski, Komentarz do art.405 Kodeksu cywilnego, Nb 29).

Nieskuteczne byłoby również powołanie się przez pozwanego na art. 411 pkt 1 k.c. bowiem wprost z dyspozycji wskazanego przepisu wynika, że brak możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji, gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy. W niniejszej sprawie brak było również podstaw do uznania za zasadny zarzutu dotyczącego możliwości do zaliczenia spłacanych rat kredytu jako świadczenia spełnionego przed terminem, którego zwrotu nie można się domagać (art. 411 pkt 4 k.c.), wobec przyjęcia za zasadne teorii dwóch kondykcji. Nie zachodziły też przesłanki do uznania spełnionych świadczeń za czyniące zadość zasadom współzycia społecznego (art. 411 pkt 2 k.c.), w sytuacji, gdy to pozwany naruszył zasady słuszności kontraktowej stosując we wzorcu umownym niedozwolone klauzule.

W ocenie Sądu nieskuteczny był również zarzut przedawnienia roszczeń powodów Sąd miał na uwadze to, że strona powodowa dochodziła nie tyle zwrotu świadczenia okresowego gdyż takim nie jest spłata kredytu które uznawane jest za jedno świadczenie podlegające jednakże spłacie w ratach a nie okresowo, lecz jako nienależne świadczenie.

Z uwagi na powyższe uznać należało, iż do roszczeń powoda miał zastosowanie 10 letni termin przedawnienia - art. 118 k.c.

Przepis art. 117 § 1 k.c. stanowi, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne, co wynika z § 2 cytowanego przepisu. Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (art. 120 § 1 k.c.). Obowiązujące przepisy wprowadziły nie definiują wymagalności, ale w orzecznictwie przyjmuje się, że jest to stan, w którym wierzyciel uzyskuje możliwość żądania zaspokojenia, a dłużnik jest obciążony obowiązkiem jego spełnienia.

Podstawowym, niemal klasycznym skutkiem przedawnienia jest przekształcenie się zobowiązania cywilnego (obligatio civilis) w zobowiązanie naturalne, niepełne (obligatio naturalis).

Przepis art. 118 k.c. przewiduje, że jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Natomiast na datę zawarcia umowy, ogólny termin przedawnienia wynosił 10 lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata.

Jak już wskazano w niniejszej sprawie roszczenia powoda były wywodzone na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, którego szczególnym przypadkiem jest nienależne świadczenie. Każdy przypadek nienależnego świadczenia powoduje bezpodstawne wzbogacenie, choć nie w każdym przypadku bezpodstawnego wzbogacenia jest ono wynikiem nienależnego świadczenia.

W orzecznictwie utrwalone jest stanowisko, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. W odniesieniu do roszczeń wynikających z abuzywnego charakteru klauzul umownych początku biegu terminu ich przedawnienia nie reguluje przepis szczególny. Z tego względu, początek biegu terminu przedawnienia należy wyznaczyć według art. 120 § 1 k.c.

W ocenie Sądu roszczenie powodów nie ma charakteru okresowego, jest to bowiem roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, więc zasadne jak już wskazano powyżej było zastosowanie 10 - letniego okresu przedawnienia.

Określając datę odsetek, jak już wskazano powyżej, Sąd miał na uwadze fakt, iż zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

W sprawie niniejszej za wezwanie dłużnika do zapłaty, którym było doręczenie odpisu pozwu zawierającego zmodyfikowane żądanie opiewające na zwrot wszystkich świadczeń (po pouczeniu powodów co do skutków zastosowania sankcji nieważności Umowy kredytu na rozprawie w dniu 1 czerwca 2021 r.) nastąpiło w dniu 20 lipca 2021 r. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy za „niezwłoczny” termin do spełnienia świadczenia, w realiach toczącego się w niniejszej sprawie i poinformowania przez Sąd pełnomocnika pozwanego o modyfikacji pozwu na rozprawie w dniu 1 czerwca 2021 r. uznać należało za równorzędny z dniem następnym od doręczenia odpisu pozwu. W tym stanie rzeczy odsetki za opóźnienie, na podstawie art. 481 k.c., należało zasądzić od dnia 21 lipca 2021 r. Dalej idące żądanie odsetkowe Sąd uznał za niezasadne.

Orzekając o kosztach postępowania w pkt sentencji wyroku, Sąd na podstawie art. 98 k.p.c. włożył na pozwanego obowiązek zwrotu powodom pełnych kosztów procesu, mając na uwadze fakt, że żądanie główne pozwu (poza nieznacznym zakresem roszczenia odsetkowego) zostało uwzględnione w całości. Do celowych kosztów procesu Sąd zaliczył opłatę sądową od pozwu w kwocie 1 000 zł, opłatę od rozszerzonego żądania pozwu w kwocie 30 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 10 800 zł oraz opłatę skarbową od pełnomocnictw w kwocie 34 zł. Podstawę zasądzenia odsetek ustawowych od zasądzonych kosztów procesu stanowił przepis art. 98 § 1¹ k.p.c.

Sędzia Ewa Jończyk

ZARZĄDZENIE

(...)